

Wiosna

Wrona Maruda mówi,
że Wiosny wcale nie lubi.
Wiosna smutna siedziała
i pod drzewem płakała.

Drzewo ją pocieszało,
ale nic to nie dało.
Nie było w lesie zieleni,
przez wronę nic się nie zmieni.

Na pomysł wpadły drzewa
Wiosnę rozweselić trzeba.
Za klaunów się przebrały,
zatańczyły, zaśpiewały.

Wiosna czarować zaczęła,
pąki na drzewach rozwinęła.
Trawa i kwiaty też wyrosły
za sprawą wesołej Wiosny.

Zza chmury wyszło słońce
złote, jasne i gorące.
Ptaki też przyleciały,
gniazda pozakładały.

Zwierzęta się obudziły,
bo świat zaczął być miły.
Zakwitły bzy majowe
pachnące, kolorowe.

Pszczoły nad polem fruwają,
miód słodziutki zbierają.
Jasno, świeżo, kolorowo
jest w maju nad naszą głową.